



statystyki, których wcześniejsze – i równocześnie ostatnie – edycje (z lat 70.) nie przystają do diametralnie zmienionych realiów.

Kłopoty rozpoczynają się już w przypadku wyjściowego terminu, jakim jest **podział**, który w zasadzie jest definiowany w poszczególnych wydaniach *Słownika języka polskiego*, tyle że w sposób bardzo ogólny. Oznacza on mianowicie: *podzielenie czegoś na części, rozdzielanie czegoś między kogoś; układ będący następstwem tego podzielenia*<sup>8</sup>. Słowo to pochodzi od wyrazu łacińskiego *distributio*, który tłumaczony jest właśnie jako: *rozdział, podział dóbr materialnych; przydział, rozproszczenie*, ale jest też kojarzony z wyrazem re- *particio* – czyli repartycja – oznaczającym *podział, rozdzielanie w odpowiednim stosunku wpływów, dochodów, wydatków, opłat, podatków itd.*<sup>9</sup>. Terminowi temu przypisuje się w *Słownikach synonimów* wyjątkowo dużo wyrazów jednoznacznych i pokrewnych. Najczęściej podawane spośród nich to:

- dzielenie, porcjowanie, parcelacja, fragmentacja, rozczłonkowanie, rozbitcie, rozbiór, analiza;
- rozpad, rozłam, rozbrat, secesja, schizma, (z)róźnicowanie;
- podzielenie, sortowanie, selekcja, segregacja, klasyfikacja, systematyzacja, systematyka, periodyzacja, rejonizacja;
- rozdział, dystrybucja, redystrybucja, rozdzielnictwo;
- wydzielanie, podzielność, wyodrębnienie<sup>10</sup>.

Naturalnie, nie wszystkie z nich w równym stopniu odzwierciedlają istotę podziału w znaczeniu ekonomicznym, czy w ujęciu jeszcze bardziej zawężonym, a więc w odniesieniu do podziału dochodów ludności. To powszechne niemal stosowanie pojęcia „podział” charakteryzuje się równocześnie niejednoznacznie określoną pojemnością treściową. Być może właśnie ta „częstość” wykorzystywania terminu spowodowała, że jest on stosunkowo rzadko definiowany, nawet w podręcznikach ekonomii. Podjęli się tego Samuelson i Nordhaus, autorzy znanego w świecie podręcznika, według których: *Teoria podziału zajmuje się problemem wyznaczenia dochodów poszczególnych osób, odpowiada więc na pytanie dla kogo produkuje się dobra lub inaczej: zagadnieniem rozkładu dochodów i majątku w gospodarce – początkową alokacją czynników produkcji (ziemi, pracy i kapitału) oraz kształtowaniem się cen tych czynników*<sup>11</sup>.

Konfrontacja tych dwu określeń w sposób jednoznaczny uzmysławia swoistą dla podziału dychotomię w jego definiowaniu, a właściwie w precyzowaniu zakresu badań, których dotyczy. Poniżej jednak niemal powszechnie w ekonomii *przez podział rozumie się przyporządkowanie poszczególnych nakładów i efektów procesów gospodarowania różnym celom i podmiotom*<sup>12</sup>, z powodzeniem można przyjąć takie jego określenie, którego istotnym atutem jest uniwersalność. Oczywiście, trzeba mieć przy tym na uwadze, że bogactwo oraz różnorodność owych celów i podmiotów, jak też urozmaicony wachlarz przedmiotowy, powodują złożoność jego procesów, wielokrotność rozdzielania i łączenia różnych strumieni produktu społecznego, krzyżowanie się uwarunkowań podziału z jego skutkami itp. Dzielenie ma bowiem miejsce na wszystkich etapach procesu gospodarczego. Nic zatem dziwnego, że jego finalne efekty są tak urozmaicone i niejednoznaczne, a chęci ich uchwycenia, pomiaru oraz porównania towarzyszy równie duża różnorodność wykorzystywanych słów i określeń.

## POJĘCIA

Rozpoczynając od pierwszego z wymienionych terminów, należy wyjaśnić że **dyferencjacja** w powszechnym rozumieniu to *różnica, różnicowanie się* (łac. *differentia* = różnica)<sup>13</sup>. W ujęciu socjologów natomiast **dyferencjacja społeczna** to *występowanie w danej zbiorowości różnic w układach społecznie ważnych cech, wyznaczających położenie społeczne klas, warstw, grup i jednostek w strukturze danej zbiorowości*; inaczej – *zróźnicowanie społeczne*<sup>14</sup>. W tym właśnie znaczeniu powyższy termin jest wykorzystywany i dzieje się to coraz częściej.

Słowo **dyspersja** to ogólnie antonim do słowa skupianie<sup>15</sup>, a jego synonimami są: rozproszenie, rozrzut, niejednorodność (łac. *dispersio* = rozproszenie)<sup>16</sup>. W zasadzie jest to termin bardziej

rozpowszechniony w chemii, fizyce czy matematyce, ale dla nas przydatna będzie jego definicja przyjmowana w statystyce. Otóż w tym właśnie ujęciu **dyspersja** to *miara, pozwalająca w oparciu o analizę kształtowania się wskaźnika tendencji centralnej na ocenę stopnia zróźnicowania danych ilościowych opisujących elementy danej populacji*<sup>17</sup>.

Miara dyspersji są zwykle: średnie odchylenie względem pewnej wartości centralnej (np. przeciętne odchylenie, odchylenie standardowe), miary oparte na statystykach pozycyjnych (odchylenie ćwiartkowe, rozstęp) lub średnie odchylenie między wartościami zmiennej losowej<sup>18</sup>. Są to miary będące doskonałym uzupełnieniem wartości średnich, które nie dają wyczerpującej charakterystyki struktury zbiorowości, a w szczególności nie informują o stopniu zmienności badanej cechy, co stanowi atrybut dyspersji.

**Dysproporcja** uważana jest za antonim względem terminu: *podobieństwo*<sup>19</sup>, stając się tym samym synonimem dla: niezgodności, nierówności, niewspółmierności, niesymetryczności, różnicy, rozbieżności, rozzewu, kontrastu<sup>20</sup>. Z reguły dysproporcja rozumiana jest jako: *brak proporcji, symetrii, równowagi, brak harmonii między przedmiotami, zjawiskami, cechami występującymi łącznie* (np. dysproporcja figury, wymiarów, dysproporcje między podażą a popytem)<sup>21</sup>. Stąd **dysproporcjonalny** to inaczej: *odznaczający się, charakteryzujący się brakiem proporcji, symetrii; niesymetryczny, niekształtny*<sup>22</sup>.

Termin **dywergencja** (franc. *divergence* = rozbieżność), jako antonim konwergencji, ma wiele bardziej swojsko brzmiących synonimów i wyrazów bliskoznacznych, spośród których do najczęściej wykorzystywanych należą<sup>23</sup>: rozbieżność, różnica, zróźnicowanie, rozróżnienie, rozdzwięk, odmiennosc, odrębność, niezgodność, niedopasowanie, niekompatybilność, nierówność, nieproporcjonalność, niewspółmierność, dysproporcja, rozzew, dysharmonia, dysonans. Stąd w ujęciu psychologii dywergencyjne myślenie to proces myślowy, zakładający wiele punktów widzenia i obejmujący liczne możliwości ujęcia problemu, bez troski o „poprawną” odpowiedź czy „logiczny” układ<sup>24</sup>.

Z kolei **dywersyfikacja** (łac. *diversificare* = urozmaicenie) oznacza w ekonomii rozgałęzienie, urozmaicenie produkcji, rozszerzanie jej na różnorakie, odległe od siebie dziedziny, zwłaszcza po to, aby straty poniesione w jednej móc wyrównywać zyskami osiągniętymi w innej branży<sup>25</sup>. Coraz częściej stykamy się też ze sformułowaniem „dywersyfikacja portfela”, którego istota sprowadza się do różnicowania portfela aktywów przez inwestora, czyli jest to strategia zmniejszania ryzyka, np. przez inwestowanie w akcje różnych przedsiębiorstw<sup>26</sup>.

Wyjątkowo chętnie i często wykorzystywany termin **nierówność** to inaczej: niezgodność, różnica, rozbieżność, dysproporcja, rozzew, kontrast<sup>27</sup>. W ogólnym znaczeniu odnosi się do stanu, w którym ludzie nie mają równych praw i obowiązków<sup>28</sup>. Szczególnie nas interesująca **nierówność społeczna** definiowana jest natomiast jako *sytuacja, w której bogactwo, prestiż i władza są nierówno podzielone pomiędzy członków danego społeczeństwa, a pewne jej formy występują we wszystkich poznanych dotąd społeczeństwach*<sup>29</sup>. Bliski temu słowu jest termin nierównomierny. Coś, co jest **nierównomierne**, jest nierówno rozłożone w czasie lub w przestrzeni, np. występuje w niejednakowych odstępach lub z niejednakowym natężeniem<sup>30</sup>.

Słowo **polaryzacja** (łac. *polaris* = polarny, *polus* = biegun), jako antonim nierozdzielności<sup>31</sup>, może być zastąpione terminem: różnicowanie (się), ale z silnie, wyraźnie zaznaczonymi różnicami. Ogólnie jest ono bowiem definiowane jako: *podział grup, ideologii, systemów, sił na dwie przeciwstawne sobie, antagonistyczne (dwubiegunowość)*<sup>32</sup>.

Szczególnie mocno jest to wyeksponowane w definicji **polaryzacji społecznej**, która rozumiana jest jako: *proces głębokiego rozwarstwienia się społeczeństwa w taki sposób, że tworzą się dwa przeciwstawne bieguny społeczne, np. biedni – bogaci*<sup>33</sup>, a jeszcze dokładniej jako: *zjawisko silnego rozwarstwienia społecznego w sytuacji współwystępowania w jednym społeczeństwie dwóch przeciwstawnych lub antagonistycznych ekonomicznie,*

politycznie, kulturowo czy ideologicznie warstw społecznych lub klas społecznych<sup>34</sup>.

Do pojęcia **rozkład** odnoszonych jest wiele synonimów, jak: porządek, plan, harmonogram, konfiguracja, układ, ułożenie, rozmieszczenie, algorytm<sup>35</sup>. Objasniają one jednak bardzo szeroko ujmowany rozkład, a dotycząca go jedna z definicji, którą warto przytoczyć, brzmi: **rozkład** czegoś to sposób, w jaki jest to rozłożone np. w przestrzeni lub w czasie między jakimiś obiektami albo według określonego porządku<sup>36</sup>. Ogólnie rozkład odzwierciedla więc strukturę badanej zbiorowości z punktu widzenia określonej cechy<sup>37</sup>. Stąd **rozkladać/rozłożyć** – w odniesieniu do wielu przedmiotów (rzadziej osób) – oznacza położyć, ułożyć jeden obok drugiego lub w wielu miejscach; ułożyć, rozmieścić, rozlokować.

W kontekście interesującej nas problematyki, bardziej zasadne wydaje się jednak wyeksponowanie jego treści w znaczeniu statystycznym, powszechnie akceptowanym w ekonomii. Chodzi w tym przypadku o rozkład dochodów, który *charakteryzuje strukturę zbiorowości osób (członków gospodarstw domowych) ze względu na poziom dochodów pieniężnych w przeliczeniu na jedną osobę w danym okresie*<sup>38</sup>.

Podstawę badań dla rozkładu dochodów prowadzonych przez GUS stanowią budżety domowe ludności miejskiej, natomiast prowadzonych przez IER – rachunkowość rolnicza ludności wiejskiej. Rozróżnia się z reguły empiryczny oraz teoretyczny rozkład dochodów, z których pierwszy prezentuje faktyczną strukturę zbiorowości statystycznej ze względu na dochód. Z kolei rozkład teoretyczny obrazuje hipotetyczną strukturę (po wyeliminowaniu wahań losowych) zbiorowości statystycznej (np. rozkład normalny). Przejście z rozkładu empirycznego na teoretyczny wymaga doboru właściwej funkcji aproksymującej (przybliżającej) rozkład empiryczny oraz szacowania (estymacji) parametrów danej funkcji matematycznej.

Zdefiniowany wyżej rozkład dochodów rozumiany jest powszechnie jako rozkład według wielkości dochodów osobistych, odzwierciedlając rozdział bezpośrednich środków finansowych otrzymywanych przez jednostki, rodziny i gospodarstwa domowe<sup>39</sup>. Takie jego postrzeganie skupia się zatem na dochodach pieniężnych i wyłącza wpływy socjalne zawarte w dostępie do dóbr publicznych (np. państwowa oświata, ochrona zdrowia).

Z uwagi na niejednoznaczność pojęciową kategorii dochodów osobistych jednym z bardziej rozpowszechnionych jest rozkład wynagrodzeń, co wynika z faktu, że dane na ich temat dostępne są z wielu źródeł.

W potocznym ujęciu **rozpiętość** traktowana jest jako odległość między najdalszymi krańcami, krawędziami czegoś rozpiętego, całkowicie rozłożonego lub wartościami tego (np. rozpiętość korony drzewa, przęśla mostu)<sup>40</sup> i jest to termin wykorzystywany często, a ponadto w różnych okolicznościach. Pojęciu temu przypisuje się wiele synonimów, z których najczęściej stosowane to: skala, zasięg, wachlarz, obręb, krąg, zakres<sup>41</sup>.

W powyższym znaczeniu występuje też w dziedzinie ekonomii, a dokładniej – w odniesieniu do podziału dochodów i różnic między ich poziomem, oznaczając odległości między wartościami skrajnymi, ujmowanych w różnych przekrojach.

**Rozwarstwienie**, jako antonim spojenia<sup>42</sup>, rozumiane jest przez socjologów jako *podział społeczeństwa na warstwy, grupy społeczne*<sup>43</sup>. Stąd też **rozwarstwienie(a)ć się** – w odniesieniu do społeczeństwa – oznacza tyle samo co: *podzielić się na warstwy, grupy społeczne, ułożyć się warstwami*<sup>44</sup>.

Rozwarstwienie (bądź uwarstwienie) społeczne to z kolei odpowiednik/synonim **stratyfikacji społecznej**, terminu powszechnie wykorzystywanego w socjologii. Jego istotę stanowi: *specyficzne zróżnicowanie, zjawisko nierówności społecznych, opartych na hierarchii grup występujących w obrębie społeczeństwa; zróżnicowanie statusów społecznych, systemów i struktur*<sup>45</sup>. Podział społeczeństwa na warstwy zakłada występowanie nierówności społecznych pod względem poziomu uzyskiwanych dochodów, pozycji społecznej, wykształcenia, stylu życia, prestiżu itp.

Co istotne, we wszystkich tych podziałach bierze się pod uwagę nie tylko kryteria ekonomiczne (dochód), lecz także styl życia, określane m.in. zarówno przez sposób uzyskiwania pieniędzy, jak też ich wydawania<sup>46</sup>. Zjawisko odwrotne, czyli proces znoszenia istniejącej stratyfikacji, określane jest mianem **destratyfikacji społecznej**.

Szczególnie często wykorzystywane słowo **zróżnicowanie** posiada zarówno wiele synonimów (np. podzielenie, rozdzielanie, rozczłonkowanie, parcelacja, segregacja, sortowanie, rozłam, rozwarstwienie)<sup>47</sup>, jak też antonimów (upodobnienie, jednorodność, unifikacja, zrównanie)<sup>48</sup>. Nie ułatwia to jego identyfikacji, przede wszystkim z uwagi na towarzyszące mu mniejsze lub większe niuanse znaczeniowe. Ogólnie biorąc, termin ten definiowany jest jako: cecha, element różniące się od innych w pewnej całości; różnica – *zróżnicowanie czegoś, to różnorodność tego*<sup>49</sup>. Dlatego też **(z)różnicować (się)** oznacza: rozróżniać, przeciwstawić, skonstrastować, polaryzować, indywidualizować, rozwarstwić, urozmaicać, wprowadzać ciągle zmiany, stosować różne miary, jak też: podzielić pewną całość na różniące się od siebie elementy, wyodrębnić, oddzielić według różnic (np. zróżnicować opłatę, ceny, produkcję). Czyli zróżnicować się, to inaczej: stać się **zróżnicowanym**, (np. zróżnicowane dialekty, kontynent(y), **różnorodnym**, a zatem: niepodobnym, rozmaitym, niemonotonnym, niejednostajnym, urozmaiconym, a nawet atrakcyjnym).

**Zróżnicowanie społeczne** (dyferencjacja społeczna) natomiast to *pojęcie odnoszące się do faktu występowania w każdym społeczeństwie różnic, dystansów i barier między ludźmi, kategoriami i grupami społecznymi*<sup>50</sup>. Definiując jeszcze dokładniej: **zróżnicowanie społeczne** to *układ, często hierarchiczny, jednostek, klas czy grup uzależniony od cech społecznych oraz od ocen tych cech w strukturze danej zbiorowości*<sup>51</sup>. Do podstawowych kategorii zróżnicowania społecznego należą: wykształcenie, zawód, rola społeczna, władza, prestiż, autorytet, przywilej, stan majątkowy, uzyskiwane dochody.

Uwzględniając wyznaczniki tegoż zróżnicowania, coraz częściej można się zetknąć ze słowem **deprywacja** (łac. *deprivatio* = pozbawiać), które w znaczeniu psychologicznym oznacza: *stan psychiczny wynikający z braku zaspokojenia jakiegś istotnej potrzeby człowieka – biologicznej, sensorycznej, emocjonalnej, kulturowej, czy społecznej*<sup>52</sup>. Na płaszczyźnie ekonomiczno-społecznej wykorzystywane jest ono w takim właśnie rozumieniu, a dokładnie traktowane jako: *stan upośledzenia; brak zaspokojenia istotnych potrzeb życiowych*<sup>53</sup>. Jest to pojęcie bardzo przydatne w opisie zróżnicowań społecznych i z reguły wykorzystywane w dwóch odmianach: jako deprywacja **absolutna**, oznaczająca stan skrajnego niezaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych oraz jako deprywacja **względna**, czyli odnosząca się do sytuacji pogorszenia dotychczasowych warunków egzystencji, a niekiedy rozumiana jako subiektywny odbiór stanu faktycznego w tym względzie.

## ZAKOŃCZENIE

Podjmując próbę wskazania konkretnych relacji pomiędzy zdefiniowanymi wyżej terminami, w pierwszej kolejności nasuwa się spostrzeżenie o zdecydowanie synonimicznej zależności między większością z nich. W pierwszej kolejności chodzi o najbardziej chyba uniwersalne i przez to wyjściowe terminy, jakimi są: zróżnicowanie i nierówności oraz ich odpowiedniki obcojęzyczne, czyli dyferencjacja i dywersyfikacja. Wszystkie one oznaczają pewne różnice w dochodach, rozpatrywane w różnych przekrojach, jakby w sensie obiektywnym; różnice jako takie.

W ściślejszej zależności z nimi pozostają też terminy: dyspersja oraz dywergencja, choć w ich przypadku zróżnicowanie jest jakby bardziej sprecyzowane, jest bliższe rozproszeniu i jest już zbliżone do rozbieżności, atomizacji.

Statystycznym odzwierciedleniem powyższych terminów jest natomiast rozkład dochodów.

W odróżnieniu od nich, takie pojęcia, jak: dysproporcje, polaryzacja, nierównomierność dotyczą zróżnicowania, ale takiego,

które przekroczyły już pewne granice, chociaż bliżej nieokreślone, ale wynikające z obowiązujących norm, występującego gdzie indziej (np. w innych krajach), bądź w innym czasie (np. wcześniej), przyzwolenia społecznego itp. Co więcej, polaryzacja jest w tym kontekście terminem najwyższym, w tym sensie, iż odnosi się do ściśle określonej sytuacji, w której zróżnicowanie przybiera postać dwubiegowości. To zaś oznacza taki podział dochodów, który prowadzi do antagonizmu z uwagi na ukształtowanie się dwóch przeciwstawnych grup – bogatych i biednych.

Z polaryzacją można w zasadzie wiązać termin: rozpiętości, ale nie sposób pominąć istotnej różnicy pomiędzy nimi. Są do siebie podobne w tym sensie, że dotyczą różnic–odległości między skrajnymi punktami czegoś, jego krańcami. Różnią się natomiast tym, że rozpiętości – w odróżnieniu od polaryzacji – nie mają wydźwięku pejoratywnego. Naturalnie, może się on pojawić, ale dopiero w przypadku „nadmiernych” rozpiętości, zatem przy sprecyzowaniu za pomocą przymiotnika, o jakie rozpiętości dokładnie chodzi.

Ostatnie z pojęć – rozwarstwienie – o tyle wykazuje związek z pozostałymi, że jedną z przyczyn podziału społeczeństwa na pewne grupy (np. warstwy) mogą być różnice w poziomie dochodów, ale nie są one jedyną determinantą. Przy jednakowym dochodzie różny jego sposób pozyskiwania lub wydatkowania jest wystarczającą podstawą, by mówić w takim przypadku o odmiennych warstwach społecznych. Inne przyczyny tym bardziej mogą przesądzać o stratyfikacji społecznej.

Jak można było przypuszczać, powyższa próba porządkowania kilkunastu pojęć przede wszystkim pokazała, jak trudne jest to posunięcie. Uświadomiła też i równocześnie potwierdziła, iż w większości terminy te mogą być traktowane jako synonimy. Tym samym jedynie niektóre z nich mają swoją specyfikę i to w ich przypadku niezbędna jest szczególna ostrożność oraz rozważa.

Jest wielce prawdopodobne, że w miarę upływu czasu ten swoisty chaos pojęciowy będzie podlegał porządkowaniu, co sugerują liczne przykłady z innych dziedzin.

- 1 Szerzej m.in., w: B., Szopa *Nierówności w czasie i przestrzeni, w: Nierówności dochodowe i majątkowe. Zakres i formy redystrybucji dochodów państwa*, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Raport 49, Warszawa 2002, s. 40–48.
- 2 S. Kuznets, *Wzrost gospodarczy narodów*, PWE, Warszawa 1976.
- 3 Por. E. Mączyńska, *Słabnące tempo wzrostu w gospodarce światowej – sympozjum Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej*, „Ekonomista” 2003, nr 5 (głos w dyskusji Z. Sadowskiego), s. 653.
- 4 T. Kowalik, *Sprawiedliwość dystrybucyjna jako wyzwanie transformacyjne*, w: G.W. Kołodko (red.), *Rozwój polskiej gospodarki; perspektywy i uwarunkowania*, Wyd. WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2002, s. 144.
- 5 Szerzej w zbiorze: *Income Inequality: Issues and Policy Options*, A Symposium Sponsored by the Federal Reserve Bank of Kansas City, Jackson Hole, 27–29 August 1998.
- 6 Pytanie takie, autorstwa prof. S. Borkowskiej, postawiono w recenzji książki przygotowywanej przeze mnie do druku i stało się ono inspiracją do podjęcia niniejszego tematu.
- 7 *Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 r.*, GUS, Warszawa 2002, s. 40. Wynosi przykładowo: w Szwecji – 0,23, w Niemczech – 0,28, w Wielkiej Brytanii – 0,31, w USA – 0,34, w Rosji – 0,47, w Czechach i na Węgrzech – 0,25 (S. Golinowska, *Nierówności*

- społeczne: identyfikacja i możliwości wyrównania*, w: *Nierówności dochodowe i majątkowe...*, wyd. cyt., s. 27–29.
- 8 *Słownik języka polskiego*, t. II, PWN, Warszawa 1979, s. 136–137.
  - 9 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wyd. Muza S.A., Warszawa 2003, s. 137, 430.
  - 10 Z. Kurzowa (red.), *Słownik synonimów polskich*, WN PWN, Warszawa 2002, s. 864.
  - 11 P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, *Ekonomia*, t. 2, PWN, Warszawa 1996, s. 30 i 50.
  - 12 Z. Morecka (red.), *Teoria i praktyka podziału*, PWE, Warszawa 1988, s. 13.
  - 13 W. Kopaliński, wyd. cyt., s. 135.
  - 14 *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1995, s. 252.
  - 15 A. Dąbrowska, E. Geller, *Słownik antonimów*, Horyzont, Warszawa 2001, s. 101.
  - 16 W. Kopaliński, s. 137.
  - 17 *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Wyd. Książnica, Warszawa 1995, s. 44.
  - 18 M.G. Kendall, W.R. Buckland, *Słownik terminów statystycznych*, wyd. II, PWE, Warszawa 1986, s. 28.
  - 19 A. Dąbrowska, E. Geller, wyd. cyt., s. 101.
  - 20 Z. Kurzowa (red.), wyd. cyt., s. 98.
  - 21 W. Kopaliński, s. 137.
  - 22 *Słownik języka polskiego*, t. I, WN PWN, Warszawa 2000, s. 490; *Słownik wyrazów obcych*, wyd. cyt., s. 261.
  - 23 A. Dąbrowska, E. Geller, s. 102, 749, 865–866.
  - 24 W. Kopaliński, s. 138.
  - 25 Tamże.
  - 26 *Nowy leksykon*, PWN, Warszawa 1998, s. 411.
  - 27 Z. Kurzowa (red.), s. 98.
  - 28 *Słownik języka polskiego*, wyd. cyt., s. 1010.
  - 29 K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wyd. Graffiti BC, Toruń 1997, s. 139.
  - 30 *Słownik języka polskiego*, s. 1010.
  - 31 A. Dąbrowska, E. Geller, s. 333.
  - 32 W. Kopaliński, s. 396; *Słownik wyrazów obcych*, wyd. cyt., s. 875; *Słownik języka polskiego*, s. 158.
  - 33 *Nowy Leksykon*, wyd. cyt., s. 1347.
  - 34 K. Olechnicki, P. Załęcki, wyd. cyt., s. 156.
  - 35 Z. Kurzowa (red.), s. 345.
  - 36 *Słownik języka polskiego*, wyd. cyt., s. 476.
  - 37 M. Sobczyk, *Statystyka*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2004, s. 32.
  - 38 W. Sadowski (red.), *Mała encyklopedia statystyki*, PWE, Warszawa 1976, s. 101.
  - 39 Por. Marshall G. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2004, s. 283.
  - 40 Tamże, s. 489.
  - 41 Z. Kurzowa (red.), s. 361, 498.
  - 42 A. Dąbrowska, E. Geller, s. 420.
  - 43 Tamże.
  - 44 *Słownik języka polskiego*, s. 506.
  - 45 K. Olechnicki, P. Załęcki, s. 205.
  - 46 M. Pacholski, A. Staboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wyd. AE, Kraków 2001, s. 192–193.
  - 47 Z. Kurzowa (red.), s. 271–272.
  - 48 A. Dąbrowska, E. Geller, s. 603.
  - 49 *Słownik języka polskiego*, s. 1388.
  - 50 *Nowy Leksykon*, s. 2008.
  - 51 K. Olechnicki, P. Załęcki, s. 261.
  - 52 W. Kopaliński, s. 119.
  - 53 M. Pacholski, A. Staboń, wyd. cyt., s. 27.

## NOWE KSIĄŻKI

NARODOWA STRATEGIA INTEGRACJI SPOŁECZNEJ DLA POLSKI. Dokument przygotowany przez Zespół Zadaniowy do spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Jerzy Hauser, Ministerstwo Polityki Społecznej, Warszawa 2004, stron 160.

JAKOŚĆ I WARUNKI ŻYCIA LUDNOŚCI. UBÓSTWO 1998–2003 (LITERATURA POLSKA W WYBORZE). Opracowała Anna Radwan, Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, Warszawa 2004, stron 116.

BIULETYN INFORMACYJNY NR 1/2005. WIADOMOŚCI SPOŁECZNE. 80 LAT PTPS. SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 2005, stron 86.